

Sygn. akt II Ka 244/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski (spr.)

Sędziowie: SSO Waldemar Nycz

SSO Mariusz Sztorc

Protokolant: st.sekr.sądowy Ewa Gronko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie - Renaty Stopińskiej-Witkowskiej i oskarżyciela posiłkowego G. Ż.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 czerwca 2015 r.

sprawy **A. J.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Dębicy

z dnia 26 stycznia 2015 r., sygnatura akt II K 919/13

u c h y l a zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Dębicy do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ka 244/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 26 stycznia 2015. sygn. akt II K 919/13 oskarżony **A. J.** został **uniewinniony** od zarzucanego mu czynu z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk polegającego na tym, że w dniu 22 czerwca 2013 roku w piwnicach bloku nr 136 w P., gm. C., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. K., dokonał pobicia G. Ż., w ten sposób, że zadawał mu uderzenia pięściami po głowie, tułowiu, nogach, kopał nogami po całym ciele, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, powodując u G. Ż. obrażenia ciała w postaci: otarcie skóry owłosionej głowy, otarcie skóry lewego łuku brwiowego, otarcia skóry przedramienia prawego i okolicy stawu klanowego prawego, które to obrażenia pociągnęły za sobą naruszenie prawidłowej czynności ciała na okres poniżej siedmiu dni;

na mocy art. 29 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat B. A. kwotę 1180,80 (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt 80/100) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu;

na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami procesu obciążono Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli: oskarżyciel publiczny i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Prokurator Rejonowy w Dębicy zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezkrytycznym i jednostronnym obdarzeniu walorem wiarygodności zeznań świadków A. K. (1) i A. K. (2), co do zachowania G. Ż. w chwili zdarzenia i M. S. po zdarzeniu, a także bezkrytycznym oparciu się i obdarzeniu walorem wiarygodności opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wskazującej, iż obrażenia ciała jakich doznał G. Ż. mogły powstać również w wyniku upadku z roweru, a także opinii biegłego psychiatry co do zdolności postrzegania i zapamiętywania spostrzeżeń przez G. Ż., z której wynika, iż w chwili zdarzenia znajdował się on w stanie upojenia alkoholowego i z tego powodu oraz występujących u niego organicznych zaburzeń osobowości, zażywania leków psychotropowych, miał zaburzoną zdolność do prawidłowego postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń, zabarwione konfabulacjami, które to wnioski biegłego oparte zostały jedynie na teoretycznych rozważaniach przy uwzględnieniu właściwości osobistych G. Ż. oraz kopii opinii psychiatryczno-psychologicznej wydanej w innej sprawie, co skutkowało uniewinnieniem A. J. od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, podczas gdy ocena okoliczności zdarzenia przedstawiona przez G. Ż. w powiązaniu w szczególności z zeznaniami M. S., J. S. (1) i J. T. oraz rodzaju obrażeń ciała wskazanych w pisemnej opinii sądowno-lekarskiej, wskazuje, że brak jest podstaw do uznania zeznań G. Ż. jako zupełnie niewiarygodnych, a tym samym przyjęcie, że oskarżony A. J. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu przestępstwa na szkodę G. Ż..

Wobec powyższego oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego G. Ż. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

a) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk przez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów poprzez:

- bezkrytyczną jednostronną ocenę dowodów i obdarzenie walorem wiarygodności zeznań świadków A. K. (2) i A. K. (1),

- uznanie za niewiarygodne zeznania pokrzywdzonego G. Ż. i świadków M. S., T. S. i Z. T.,

- bezkrytyczne i jednostronne uznanie części opinii biegłego lekarza co do mechanizmu powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego,

- bezkrytyczną i jednostronną ocenę opinii biegłego psychiatry A. W. odnośnie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego G. Ż.,

co skutkowało niewłaściwą oceną materiału dowodowego i w konsekwencji uniewinnienie oskarżonego A. J. od zarzucanego mu czynu przestępczego,

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za jego podstawę, a mający wpływ na treść wyroku poprzez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, iż oskarżony A. J. nie dokonał zarzucanego mu czynu.

Mając powyższe na uwadze autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Obie apelacje noszą cechy zasadności, gdyż doprowadziły do uchylenia zaskarżonego wyroku celem ponowienia postępowania rozpoznawczego.

Na wstępie zapewne słuszne będzie wyrażenie aprobaty dla zapatrywania dotyczącego niepodobieństwa stawiania na równi ułomności dowodów na poparcie oskarżenia z niedostatkami dowodów służących do obrony. Od razu też odnotować trzeba, że każdą niejasność w dziedzinie ustaleń faktycznych (m. in. w przypadku kilku wersji wydarzeń) należy w pierwszym rzędzie zredukować wszechstronną inicjatywą dowodową, a następnie wnikliwą analizą całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego.

Tymczasem uwarunkowania rozpoznawanej sprawy są tego rodzaju, że Sąd Okręgowy w obu powyżej wskazanych obszarach dostrzega pewne mankamenty w sposobie procedowania Sądu I instancji. Konstatacja ta przesądza więc o zasadności zarzutu obrazy art. 7 kpk, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, czy też zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poddanego niniejszej kontroli instancyjnej w stopniu mogącym rzutować na rozstrzygnięcie (którego rację obaj skarżący upatrywali w przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd Rejonowy.

Bez należytego umocowania w ustawie karnej procesowej zaniechał sąd orzekający odczytania, bądź uznania za ujawniony bez odczytania, protokołu zeznań złożonych przez R. K. (k. 13). Skoro mężczyzna ten został przesłuchany w charakterze świadka, a jego śmierć nastąpiła w chwili, gdy postępowanie przygotowawcze prowadzone było w sprawie pobicia G. Ż. w dniu 22 czerwca 2013 r. w miejscowości P., to zgodnie z art. 391 § 1 kpk wolno było Sądowi I instancji odczytać w odpowiednim zakresie protokołów złożonych poprzednio przez niego zeznań w postępowaniu przygotowawczym. Podkreślić bowiem warto, że depozycje R. K. – stanowiące dowód odciążający – pozostają w opozycji do wyjaśnień oskarżonego w dwóch kwestiach, a mianowicie odnośnie do pory dnia, w której świadek wraz z A. J. przebywali w piwnicy wielorodzinnego budynku mieszkalnego (przydzielonej rodzinie K.) i mieli styczność z M. S. oraz liczby osób zaangażowanych w wyprowadzenie na zewnątrz bloku ostatniego z tych mężczyzn.

Relacje komunikowane przez osoby wchodzące w skład zespołu ratownictwa medycznego odtworzone zostały na podstawie zeznań funkcjonariuszy policji Ł. L. i A. P., którzy podczas przesłuchania na rozprawie odbytej w dniu 5 grudnia 2014 r. posłkowali się notatką urzędową z dnia 23 czerwca 2013 r. (k. 16). W końcowej części owej notatki zamieszczono jednak sformułowanie traktujące o przesłuchaniu w charakterze świadka jednego z członków zespołu, tj. K. P.. Rzeczą pożądaną byłoby zatem dotarcie do zeznań złożonych wówczas przez tę kobietę (które być może znajdują się w aktach sprawy prowadzonej przeciwko G. Ż. w zakresie czynu polegającego na prowadzeniu roweru w stanie nietrzeźwości na drodze publicznej), jako dowodu pierwotnego i utrwalonego w przewidzianej przez Kodeks postępowania karnego formie.

Kolejna luka dowodowa związana jest z wydaniem opinii sądowo-lekarskiej przez biegłego J. S. (2) w oparciu wyłącznie o kartę informacyjną wystawioną przez izbę przyjęć szpitalnego oddziału ratunkowego w D. (k. 5). W tej sytuacji rację bytu zyskuje potrzeba dołączenia dokumentacji medycznej oskarżyciela posiłkowego i to sporządzonej zarówno przez tę placówkę służby zdrowia jak i przez zespół ratownictwa medycznego. W zależności od wyniku lektury tych dokumentów Sąd I instancji winien rozważyć celowość przesłuchania w charakterze świadka lekarza medycyny, który dokonał rozpoznania opisanego w rzeczonyj karcie informacyjnej na okoliczność przebiegu badania G. Ż., a w szczególności oględzin jego ciała. Idzie wszak o jednoznaczne przesądzenie czy stwierdzone u pokrzywdzonego otarcia skóry znajdowały się na nieosłoniętych odzieżą częściach jego ciała (co jest możliwe do przyjęcia w wariacie ubioru letniego) i z tej przyczyny były zauważalne dla lekarza udzielającego pomocy medycznej, czy też pacjent odsłonił również tułów, tyle że w jego obrębie nie ujawniono żadnych obrażeń.

Oczywistym jest, że przy ocenie wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka znaczenie zyskuje nie tylko treść wypowiedzi ale i okoliczności dotyczące konkretnego osobowego źródła dowodowego, w tym determinujące przychylność bądź niechęć dla danej strony postępowania, gdyż mogą one wywrzeć wpływ na treść komunikowanych przez nich relacji.

W tym kontekście przyznać trzeba rację skarżącym, że Sąd Rejonowy nie docenił doniosłości bardzo bliskiego stosunku osobistego pomiędzy A. i A. K. (2) a R. K., o którego przestępcze pozbawienie życia oskarżono G. Ż.. Trafnie zaakcentowano przy tym, że w układzie wewnętrznym zeznań wymienionych kobiet największym stopniem precyzji wypowiedzi odznaczają się okoliczności, które należy uwzględnić na korzyść oskarżonego, co donosi się także do pewności przekonania, że odtwarzane na rozprawie postrzeżenia poczynione zostały w dniu 22 czerwca 2013 r.

Natomiast w układzie zewnętrznym, tj. w zestawieniu z innymi dostępnymi w sprawie dowodami, umknęło Sądowi Rejonowemu, że depozycje A. K. (1) co do problemów z utrzymaniem przez M. S. równowagi w stopniu zapewniającym samodzielne poruszanie się (skutkujące koniecznością prowadzenia tego mężczyzny) nie w pełni przystają do

obdarzonych przymiotem wiarygodności zeznań J. S. (1), która oznajmiła, iż mąż: „szedł prosto, nie zataczał się, ponadto nikt go do domu nie odprowadzał (...) jak wchodził do pokoju, to złapał się za futrynę”. Z kolei, z wyjaśnień oskarżonego, jak również zeznań R. K. nie wynika, aby mieli oni wchodzić do piwnicy w czasie deklarowanym przez A. K. (2), czyli pomiędzy godziną 14-tą a 15-tą.

Nie poświęcił też Sąd Rejonowy żadnej uwagi temu fragmentowi wyjaśnień A. J., w którym oskarżony komunikował o szczuciu go w przeszłości psem przez G. Ż., a także o konflikcie sąsiedzkim pomiędzy oskarżycielem posiłkowym a R. K., które mogą okazać się wcale nie takie bagatelne z punktu widzenia odtworzenia zdarzenia zgodnie z jego rzeczywistym przebiegiem.

W aspekcie odmienności wypowiedzi G. Ż. dotyczących liczby napastników i możliwości ich zidentyfikowania trafnie odnotował pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, że na rozprawie odbytej w dniu 5 grudnia 2014 r. A. P. zeznał, iż pokrzywdzony wymienił nazwisko tej osoby która go pobiła, czyniąc równocześnie zastrzeżenie odnośnie do braku odkodowania go w pamięci świadka. Uzupełniając wskazane stwierdzenie o zapis zamieszczony w (wydanej bezpośrednio po badaniu przeprowadzonym jeszcze w godzinach porannych 23 czerwca 2013 r.) karcie informacyjnej o treści: „podaje, został wczoraj pobity przez znanych sobie osobników”, to wersja zaprezentowana przez G. Ż. w dniu 24 czerwca 2013 r., kiedy złożył on ustne zawiadomienie o przestępstwie i został przesłuchany w charakterze świadka, a odznaczająca się wielością (dwóch) rozpoznanych napastników, doznaje większego wsparcia, niż wariant przeciwny będący w zasięgu rozważań Sądu Rejonowego.

W argumentacji Sądu I instancji w przedmiocie oceny znaczenia i wiarygodności zeznań G. Ż. poczesną rangę zyskała sprzeczność wypowiedzi pokrzywdzonego z zeznaniami świadka M. S. w kwestii rodzaju alkoholu spożywanego przez obu tych mężczyzn. Zdaniem Sądu Okręgowego doniosłość tej okoliczności została przeceniona przez Sąd orzekający, skoro weźmie się pod uwagę oparcie na ostatecznej wersji przedstawionej ze strony drugiego z mężczyzn w sytuacji, gdy w toku wcześniejszych przesłuchań świadek ten wypowiadał się w tej mierze jedynie w trybie przypuszczającym, akcentując upływ czasu od dnia zdarzenia.

Koncentrując jeszcze przez chwilę uwagę na depozycjach M. S. konieczne będzie wyjednanie od niego precyzyjniejszego opisu uszkodzeń ciała w obrębie twarzy G. Ż., które świadek zauważył w dniu 23 czerwca 2013 r., bowiem sformułowanie „ma podbite oko” zdaje się wskazywać na krwiaka w okolicy oczodołu, a nie na otarcie skóry lewego łuku brwiowego, które ujawniono w czasie badania lekarskiego w tym samym dniu. Tymczasem przesądzenie czy świadek zeznał naprawdę, czy jedynie wadliwie określił zaistniałe rzeczywiście ślady na ciele oskarżyciela posiłkowego z pewnością zyskuje relewantne znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Przyznać trzeba rację obu skarżącym, kiedy twierdzą, że opinia wydana przez biegłego J. S. (2) nie może zyskać przymiotu „pełnej” w rozumieniu art. 201 kpk, gdyż nie obejmuje wariantu kontaktu oskarżyciela posiłkowego z motocyklem w trakcie czynnego zatargu będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. Dla Sądu Okręgowego jasne jest, że jeżeli w następstwie przesłuchania pokrzywdzonego w toku przewodu sądowego wyłoniła się kolejna wersja przebiegu pewnego fragmentu zajścia, to winna ona być także poddana analizie ze strony biegłego z dziedziny medycyny pod kątem mechanizmu powstania obrażeń cielesnych doznanych przez G. Ż., co słusznie postulują autorzy obu apelacji. Potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego w omawianym kierunku zyskuje na aktualności, jeżeli przypomni się zeznania funkcjonariuszy policji w części dotyczącej się odtworzenia wypowiedzi członków zespołu ratownictwa medycznego co do tego, że widoczne na powłokach cielesnych pokrzywdzonego ślady nie są świeże w tym znaczeniu, że nie powstały bezpośrednio przed zawiadomieniem pogotowia, a z materiału dowodowego sprawy nie wynika wprost, by prowadził on rower w dniu poprzedzającym dokonanie tych postrzeżeń.

Dalsze zagadnienie, które dotychczas nie doczekało się komentarza biegłego J. S. (2), łączyć trzeba z zapisem pomieszczonym w karcie informacyjnej a odnoszącym się do ujawnienia pogrubienia tkanek miękkich powiek i okolic jarzmowych. Nieodzwonne staje się rozstrzygnięcie w oparciu o posiadane przez biegłego wiadomości specjalne czy, a jeżeli tak, to w jaki sposób opisane zmiany pozostają w związku przyczynowym z czynem, którego popełnienie zarzucił oskarżonemu oskarżyciel publiczny. Wprawdzie Sąd odwoławczy nie neguje zapatrywania wyrażonego ze

strony biegłego, że uderzenia lub kopnięcia zadane z dużą siłą winny skutkować wystąpieniem charakterystycznych dla tego mechanizmu krwiaków, jako typowego skutku pobicia, jednakże z drugiej strony przypomnieć wypada, że przekaz pochodzący od osoby atakowanej w trakcie czynnego wystąpienia o znamionach pobicia w kwestii intensywności ciosów, a tym samym wyrządzonych ujemnych następstw dla zdrowia, odznacza się zazwyczaj znaczna dawką subiektywizmu w kierunku ciężkości zadanych razów. Z tego też względu warto poddać pod osąd J. S. (2) również i wariant charakteryzujący się wydatnie mniejszą dawką agresji i brutalności napastników wobec G. Ż..

Po części zaakceptować należy krytyczne uwagi sformułowane w stosunku do opinii A. W., bowiem Sąd odwoławczy także ma problem z właściwym odkodowaniem ostatecznych konkluzji wyartykułowanych przez tego biegłego. Otóż w pkt IV pisemnej opinii z dnia 3 października 2014 r. zawarte zostało sformułowanie, że w wyniku stwierdzonych organicznych zaburzeń osobowości nałożonych na stan upojenia alkoholowego miał on (G. Ż. – dop. Sądu Okręgowego) w dniu zdarzenia zaburzona zdolność do prawidłowego postrzegania, zapamiętywania i w końcu wystąpiła także zaburzona możliwość odtwarzania nieprawidłowo przyswojonych postrzeżeń, przy czym obecne odtwarzanie postrzeżeń jest zabarwiona konfabulacjami.

Przedmiotowe stanowisko biegłego uległo następnie przekształceniu w toku przesłuchania na rozprawie odbytej w dniu 23 stycznia 2015 r., skoro A. W. uściślił, że wyrażona przez niego opinia traktująca o występowaniu zaburzeń pamięci i wypełnianiu luk pamięciowych treściami konfabulacyjnymi, dotyczy szczególnego przypadku nałożenia się na występowanie organicznych zaburzeń osobowości działania farmakologicznego leków przyjętych przez oskarżyciela posiłkowego i wprowadzenia się tego mężczyzny w stan upojenia alkoholowego (k. 250). W ocenie Sądu odwoławczego wskazuje ono bowiem na interakcję już nie dwóch a trzech elementów składowych.

Stąd też wynikają trudności interpretacyjne wyeksponowanej w obu środkach odwoławczych części poglądu biegłego co do tego, że przy założeniu, iż pokrzywdzony nie był w stanie upojenia alkoholowego i nie przyjmował leków, to wniosek dotyczący konfabulacji by się nie utrzymał (k. 252), jako że stylizacja wypowiedzi biegłego stwarza racjonalne warunki do uznania, że konkluzja jest pochodną wyeliminowania dwóch czynników w postaci oddziaływania na organizm pokrzywdzonego przyjętych leków i spożytego alkoholu. Takie ujęcie pozostaje jednak w wyraźnej opozycji do poglądu wyrażonego w pisemnej opinii, który został przytoczony we wcześniejszej części uzasadnienia i wymaga wyjaśnienia w dalszym toku postępowania.

Niepodobna też przejść do porządku nad zaniechaniem większej dozy dociekliwości w zakresie podjęcia przynajmniej próby zbadania najbardziej prawdopodobnego układu sytuacyjnego, wynikającego z zeznań złożonych przez oskarżyciela posiłkowego na rozprawie w dniu 19 września 2014 r., a odznaczającego się zażyciem przez niego leków przepisanych w związku z leczeniem psychiatrycznym wieczorem w dniu poprzedzającym zdarzenie. W tym celu należy w pierwszym rzędzie ustalić gdzie się znajduje i wyjednać historię choroby G. Ż. z poradni zdrowia psychicznego, a następnie odpowiedzieć na pytanie, czy zażyty środek farmakologiczny we wskazanym powyżej czasie mógł w dniu następnym wejść w interakcję z alkoholem i finalnie spowodować w chwili zajścia skutek wskazany przez biegłego A. W..

W podsumowaniu skonstatować zatem trzeba, że ujawnione uchybienia i wynikające z nich wątpliwości, tudzież nieścisłości implikowały konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, którego rzeczą będzie przede wszystkim uzupełnienie postępowania dowodowego w kierunkach przedstawionych w niniejszym uzasadnieniu, a następnie dokonanie wszechstronnej i wnikliwej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego z uwzględnieniem wskazań wyrażanych ze strony sądu wyższego rzędu.

Wyrok Sądu Okręgowego znajduje oparcie w przepisach art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpk.